

STEFAN GRZYGOWSKI
WSP w Bydgoszczy

Z ZAGADNIEN KONTFRONTACJI FONOLOGICZNEJ JĘZYKA POLSKIEGO I ROSYJSKIEGO

0.0. Niniejszy artykuł porusza pewne problemy zarówno natury ogólnej - dotyczące teoretycznych przesłanek każdej konfrontacji fonologicznej, jak i natury konkretnej - wynikające z fonologicznej analizy konfrontatywnej materiału polsko-rosyjskiego.

1.0. Przede wszystkim należy podnieść problem: czym jest analiza konfrontatywna, zwana czasem kontrastywną, jakie są jej zadania i cele, założenia wstępne i specyfika metodologiczna. Terminy "konfrontatywna" i "kontrastywna" można uważać za ekwiwalentne, synonimiczne. Terminowi "analiza kontrastywna" przypisywano uprzednio poszukiwanie i eksponowanie wyłącznie różnic między językami, przeciwstawiając jej "analizę konfrontatywną" jako globalne porównanie dwu języków obejmujące zarówno zjawiska rozbieżne, jak i zbieżne¹. W praktyce jednak okazywało się, że w obu przypadkach chodzi o to samo. I na dobrą sprawę różnice między tymi określeniami są pozorne², uwikłane w pewne tradycje lingwistyczne - w środowisku anglistycznym przeważa termin "analiza" lub "lingwistyka kontrastywna", natomiast w kręgu rusycystów, sławistów i częściowo germanistów do tego samego rodzaju badań używa się określenia "konfrontacja". Zgodnie z tą tradycją w niniejszym artykule jest używany ten ostatni termin, pod którym się rozumie analizę dwu języków ukierunkowaną na poszukiwanie określonych podobieństw lub różnic.

1.1. Nie jest to jednak adekwatne określenie tego typu analizy, gdyż poszukiwaniem podobieństw i różnic zajmuje się także języko-

znawstwo typologiczne, które również może dotyczyć nie całego zbioru języków, lecz par językowych i dążąc do ustalenie typu językowego, może podejmować szczegółową analizę różnic i podobieństw między nimi. Wielu specjalistów od analizy konfrontatywnej lub kontrastywnej tak też i pojmuje swoją dziedzinę badań - właśnie jako szczegółową analizę typologiczną zestawianych języków.

Wydaje się jednak, że takie traktowanie tego typu analizy nie stanowi dostatecznej podstawy do wyróżniania jej jako samodzielnego typu badań, różnego od typologii. Dlatego też na podstawie pewnych przesłanek za studia konfrontatywne czy kontrastywne należy uważać taki rodzaj poszukiwania podobieństw i różnic między dwoma językami, który prowadzi do ustalenia stosunków ekwiwalencji między zjawiskami tych języków.

1.2. Jedną z przesłanek takiego pojmowania analizy konfrontatywnej jest fakt, że taki typ analizy kształtował się na bazie potrzeb nauki języków obcych, gdzie w trakcie akwizycji języka obcego na pewnych poziomach i etapach dochodzi do ekwiwalentyzacji jego zjawisk względem języka ojczystego.

Drugiej przesłanki - teoretycznej - dostarcza m.in. A. Bogusławski, który w zakresie konfrontacji semantycznej postuluje frontalne badania przekładowe ukierunkowane na ustalenie elementarnych odpowiedniości przekładowych, negując przy tym sens porównań opartych wyłącznie na zestawieniu wewnętrznych opisów dwu języków, co można uznać za cechę językoznawstwa typologicznego i określić jako porównanie metajęzykowe³.

Analiza konfrontatywna natomiast powinna polegać nie na zestawianiu opisów metajęzykowych, lecz na porównaniu samych języków, tzn. na porównaniu substancji językowej. I z kolei relacje, jakie mogą zachodzić między substancjami różnych języków, można określić jako ekwiwalencje⁴, a ściślej mówiąc, jako obecność / brak ekwiwalencji, albo też jako ekwiwalencję różnego stopnia. W trakcie takiego wartościowania zjawisk dwu języków można dojść do ściślejszego określenia podobieństw i różnic między danymi językami, co może być użyteczne np. w glottodydaktyce, chociaż nie można zawęźać wyników badań konfrontatywnych wyłącznie do celów stosowanych, mają one również teoretyczne wartości ogólnopoznawcze.

1.3. Należy tu podkreślić, że chodzi właśnie o relacje ekwiwalencyjne, a nie o ustalenie podobieństw i różnic w ramach pojęcia tożsamości czy identyczności⁵. To ostatnie pojęcie trzeba wykluczyć już chociażby dlatego, że z definicji "różnych języków" jako systemów o różnych strukturach, wynika z całą konsekwencją, że tożsamości są pozorne, na dobrą sprawę ich być nie powinno, tzn. jednakowe z pozoru zjawiska uwikłane w specyficzne dla każdego języka relacje strukturalne, nie mogą być tożsame. Natomiast pojęcie ekwiwalencji pozwala traktować nawet znacznie różniące się zjawiska językowe jako ekwiwalentne /por.rozdz. 6.1./.

Już z tej przesłanki teoretycznej wynika, że w odniesieniu do warstwy brzmieniowej języka nie można mówić o istnieniu w dwu różnych językach tożsamych jednostek fonicznych - głosek lub fonemów, wprost przeciwnie, wynika z niej, że należy tu zakładać wyłącznie nietożsamość. Na poziomie fonetycznym głoski różnych języków należy traktować a priori jako niejednakowe⁶, a zdarzające się przypadki tożsamości fonicznych uważać za rzecz przypadkową, wynikającą z tego, iż na poziomie fonetyki właściwej na dobrą sprawę mamy do czynienia z nieskończoną ilością realizacji dźwiękowych.

Podobnie rzecz się ma z poziomem fonematycznym, gdzie już z samego założenia, że system fonemów każdego języka, a nawet dialektu naturalnego tworzy samoistną i niepowtarzalną strukturę relacji między nimi /niech nawet opartą na siatce uniwersalnych cech dystryktywnych/, wynika konieczność upatrywania wyłącznie nietożsamych jednostek fonematycznych w jakichkolwiek parach różnych języków. Taka integralność systemów fonologicznych może nawet prowadzić do wniosku, że konfrontacja na poziomie fonematyki jest niemożliwa⁷. Wypada jednak przyjąć, że taką niemożność zakłada się wtedy, gdy dąży się do analizy różnic i podobieństw w ramach tożsamości, natomiast przy założeniu poszukiwania ekwiwalencji takie podejście staje się nieuzasadnione, gdyż - warto to powtórzyć - ekwiwalentne mogą być nawet jednostki bardzo różne.

2.0. Przechodząc do zagadnień analizy konfrontatywnej w zakresie warstwy brzmieniowej języka, należy zastanowić się nad wyborem odpowiedniego modelu opisującego tę warstwę. Niżej wybrano model klasycznej fonologii w duchu Praskiego Koła Lingwistycznego,

który dalej jest określany jako fonematyka. Nie ma potrzeby omawiać szczegółowo założenia teoretyczne i podstawowe pojęcia tego modelu, gdyż jest on powszechnie znany⁸. Wystarczy tylko stwierdzić, że podstawową jednostką jest fonem pojmowany jako zespół cech dystynktywnych i jako jednostka funkcjonalna pełniąca funkcję dystynktywną i konstytutywną na poziomie formy wyrazowej. Wybór ten jest podyktowany pewnymi zadaniami, jakie stoją przed fonologiczną analizą konfrontatywną. Są to zadania głównie natury glottodydaktycznej i w opinii wielu językoznawców właśnie taki model, a nie np. fonologia generatywna, bardziej nadaje się do tego celu⁹. Można jednak dostrzegać możliwość, a nawet konieczność analizy konfrontatywnej z zastosowaniem modelu transformacyjno-generatywnego, zwłaszcza wtedy, gdy celem praktycznym będzie analiza morfologicznego lub leksykalnego uwikłania brzmień, a nie tylko sama nauka wymowy. Trzeba jednak odnotować, że w łonie fonologii generatywnej, m.in. ze względu na potrzeby glottodydaktyczne, powstała opozycja wobec klasycznej metody transformacyjno-generatywnej w postaci tzw. fonologii naturalnej¹⁰, której pewne założenia, a przede wszystkim konkretne rozwiązania są bardzo zbliżone do klasycznej fonologii strukturalnej nazywanej przez generatywistów taksonomiczną. Wystarczy przypomnieć chociażby propozycję J.B.Hooper powrotu do pojęcia archisegmentu¹¹, analogicznego z archifonemem M.Trubieckiego. I z drugiej strony również w tezach J.Fisiaka odnośnie do fonologicznej analizy kontrastywnej na bazie modelu generatywnego można znaleźć postulat porównania nie tylko derywacyjnych reguł fonologicznych i abstrakcyjnych reprezentacji /mor/fonologicznych, lecz także tzw. reprezentacji fonetycznych, powierzchniowych¹², co prawda, o niezbyt ściśle określonym statusie formalnym i metodologicznym. Można przyjąć roboczą hipotezę, że jest to poziom fonemu taksonomicznego.

3.0. Takie oto przesłanki leżą u podstaw przedstawienia niżej pewnego kompleksu zagadnień polsko-rosyjskiej konfrontacji fonologicznej na bazie klasycznego modelu fonematyki, konfrontacji ukierunkowanej na ustalenie stosunków ekwiwalencji między fonemami i innymi jednostkami fonematycznymi tych języków. Celem praktycznym takiego ustalenia może być np. wyjaśnienie, jakie fonemy polskie i w jakich warunkach - kontekstach czy pozycjach - mogą być uważa-

ne za ekwiwalentne wobec określonych fonemów rosyjskich i vice versa. Inaczej mówiąc, chodzi o wyjaśnienie, jakie fonemy języka polskiego i kiedy mogą być zamiennikami odpowiednich jednostek fonematycznych języka rosyjskiego, zadowalając konstytutywne i dystynktywne potrzeby tego języka bez zakłócania komunikacji językowej oraz jakie fonemy języka rosyjskiego i kiedy spełniają takie same funkcje względem odpowiednich fonemów polskich. Uwaga będzie skoncentrowana głównie na kierunku od polskiego do rosyjskiego, kierunek przeciwny jest potraktowany marginesowo, m.in. dlatego, iż potrzeba jego analizy jest mniej pilna.

4.0. Przystępując już do konkretnej analizy konfrontatywnej fonologii polskiej i rosyjskiej, warto stwierdzić na wstępie, że jeśli pominąć powszechnie znaną sprawę różnic w akcentuacji między obydwojema językami, to ich systemy fonematyczne wykazują wiele podobieństw zarówno z punktu widzenia samego inwentarza fonemów, jak i relacji między nimi ujętych w postaci siatki czy dendrytu cech dystynktywnych¹³, a także pod względem fonotaktycznym. Już wcześniejsze ustalenia A. Isaczenki, a potem badania grup konsonantycznych I. Sawickiej wskazywały na to, że język polski i rosyjski wśród języków słowiańskich posiadają najbardziej zbliżone typologicznie struktury fonematyczne, a mianowicie reprezentują najbardziej konsonantyczny typ języka¹⁴. Znajduje to potwierdzenie również w tym, że jak wykazały wstępne obliczenia tzw. współwzmierności, język polski zadowala potrzeby fonematyczne tekstu rosyjskiego co najmniej w 90%, natomiast rosyjski takie same potrzeby tekstu polskiego co najmniej w 86%¹⁵.

Nie znaczy to jednak, że systemy fonematyczne obydwu języków są identyczne. I chodzi nie tylko o obecność pewnych fonemów w jednym z języków, a ich brak w drugim, jak np. polskich palatalnych /ś, ź, ć, ż, / czy rosyjskiego /ż/ zębowego. Są różnice bardziej istotne. Poza wspomnianą różnicą miejsca akcentu i jego funkcji dystynktywnych stanowiącą najbardziej spektakularną i być może najbardziej istotną różnicę fonematyki rosyjskiej względem polskiej, kolejną rozbieżność generalną stanowi tzw. korelacja miękkościowa. W języku rosyjskim przy odpowiedniej interpretacji można nią objąć wszystkie fonemy spółgłoskowe poza /j/. Natomiast we współczesnym systemie fonematycznym języka polskiego wypada stwierdzić jej neo-

becność na poziomie fonematycznym. To z kolei automatycznie określa status fonematyczny samogłosek [i] - [y] obydwu języków, które w polskim należy potraktować jako fonemy odrębne, w rosyjskim zaś jako parę alofoniczną¹⁶.

4.1. Jednym z polsko-rosyjskich kontrastów fonotaktycznych sprawiających, że występujące w obydwu wymowach tzw. spółgłoski miękkie i samogłoski [i] - [y] należy traktować w zasadniczo rozbieżny sposób na poziomie inwariantu fonematycznego, są dystynktywno-dystrybucyjne właściwości glide'u /j/ (/i/ niezgłoskotwórczego) po spółgłoskach a przed samogłoskami, tzn. w opozycji

(1) C'jV - C'V.

W języku rosyjskim tylko fakultatywny fonem /j' / nie łączy się z /j/ w sposób dystynktywny względem zwykłego połączenia "spółgłoska + samogłoska" /C + V/ , przy wszystkich pozostałych jest wyraźna różnica między połączeniami typu /C'V/ a /C'jV/ mająca w dodatku spore obciążenie funkcjonalne, o czym świadczą następujące pary minimalne:

(2) Коля	'Kola' /imię/	-	КОЛЫА	'koły'
лёд	'lód'	-	ЛЪЕТ	'leje'
чего	'czego'	-	ЧЪЕГО	'czyjego'
чих	'kichnięcie'	-	ЧЪИХ	'czyich'
сестъ	'usiąć'	-	СЪЕСТЬ	'zjeść'
солъ	'solę'	-	СОЛЪЮ	'odleję' itp.

Kontrast /C'V/ - /C'jV/ występuje w języku rosyjskim również przed [i] , czego najbardziej spektakularnym wyrazem jest para minimalna:

(3) семи	'siedmiu'	-	семьи	'rodziny'
----------	-----------	---	-------	-----------

Zatem rosyjskie spółgłoski miękkie nie sposób potraktować bifonematycznie, tzn. interpretować jako połączenie spółgłoski neutralnej z /j/. Należy tu jeszcze dodać, że niemal wszystkie one /wyjątek stanowią tylnojęzykowe/ występują w wygłosie, a wiele z nich również jako niezależnie palatalizowane przed inną spółgłoską, gdzie mogą też występować spółgłoski twarde i dawać pary minimalne, np.

- (4) редька 'rzodkiew' - редко 'rzadko'
горько 'gorzko' - горка 'górką'

4.2. Sytuacja jest więc diametralnie różna od występującej we współczesnej polszczyźnie kulturalnej, gdzie fonetyczna miękkość spółgłosek (poza palatalnymi /ś, ź, ć, ż, ń/) łączy się albo z /i/ albo z mniej lub bardziej wyraźnym /j/ (/i/ niezgłoskotwórczym), co zazwyczaj określa się jako palatalność asynchroniczną. I przy tym nie jest istotne, czy taka palatalność jest bardziej czy mniej wyraźna, tzn. czy wymawia się

- (5) [m_ia] sto czy [m_á] sto,

można bowiem spotkać się z wymową drugiego typu, jak również z wymową wyrazów "triada", "tiara", "diabeł" itp. bez jotacji, tzn.

- (6) [t_ra] da, [t_á] ra, [d_a] beż,

a więc w sposób zbliżony do rosyjskich spółgłosek samoistnie miękkich, na co zwracał uwagę m.in. T. Milewski¹⁷. Bardziej istotne jest to, czy taka wymowa jest potencjalnie dystynktywna względem połączenia tych spółgłosek z wyraźnym /j/ przed samogłoską, tzn. czy znajdują się przypadki, by /C'V/ i /C'jV/ mogły różnicować dwa odrębne wyrazy. Z obserwacji wynika, że tak nie jest¹⁸, toteż wszystkie spółgłoski palatalizowane /lecz nie palatalne/ można interpretować jako grupę /C + j/¹⁹, a tym samym wykluczyć korelację miękkościową z systemu fonematycznego współczesnej polszczyzny.

Zróżnicowanie wymowy typu

- (7) zie [m_á] - akade [m_ia],

na którą powoływał się Z. Stieber²⁰, broniąc korelacji miękkościowej i alofonicznego statusu /i - y/, jest, jak się wydaje, cechą już archaicznego, historycznego systemu fonematycznego, który jeszcze jest gdzieś używany. Nowszy, współczesny system fonematyczny zdaje się kształtować zgodnie z tendencjami opisanymi wyżej.

Jedyną polską spółgłoską, która potencjalnie może być uznawa-

na za miękką, a która zna dystynkcję /C'V/ - /C'jV/, jest /ń/,
np. w parach:

- (8) Mania - mania,
dania - Dania itp.

Jednakże /ń/ lepiej uznawać za spółgłoskę różniącą się od /n/
miejszem artykulacji, tzn. /pre/palatalną, podobnie jak /ś, ź,
ć, ź /.

Jeszcze większe trudności nastroczałaby taka interpretacja
/l/, które też zna dystynktywność połączeń z samogłoską i z /j/,
np. w parach:

- (9) lany - liany,
bale - balie itp.,

ponieważ /l/, podobnie jak i inne polskie spółgłoski poza /pre/
palatalnymi, są z punktu widzenia twardości - miękkości fonema-
tycznie neutralne. Ich palatalność pojawia się na poziomie alo-
fonicznym przed /i/ i /j/, natomiast w pozostałych pozycjach są
one alofonicznie niespalatalizowane, "twarde". Sytuacja /l/ jest
taka sama, jak /t/, np. w:

- (10) tara - tiara i in.

4.3. Jakże inaczej ma się sprawa w języku rosyjskim, gdzie
twardość - miękkość spółgłosek jest w większości przypadków nieza-
leżna, natomiast jeśli chodzi o /i-y/, są zdecydowanie określone
współzależności między przynależnością spółgłosek do klasy twar-
dych lub miękkich a wyborem między tymi dwoma samogłoskami. Wa-
riacje polskie, takie jak:

- (11) reżym - reżim,
plastyczny - plastikowy itp.,

są tam niedopuszczalne, a wszelkie zapożyczenia i nowotwory języ-
kowe /np. skrótownice/ są podporządkowane regule alofonizacji: jeśli
spółgłoska twarda, to po niej /y/, a jeśli miękka, to /i/.

Natomiast jeśli chodzi o grupy śródgłosowe /CjV/, to w takiej
pozycji pewne spółgłoski zachowują swą niezależną twardość (np.
/š, ž, c/) lub miękkość (np. /š', č'/), pewne ulegają neutraliza-

cji (np. tylko /l' + j/) , inne zaś wykazują wariację zależną od różnych czynników²¹. Wskazuje to na niezależność twardości i miękkości spółgłoskowej od /j/ i od /i-y/. Jest raczej odwrotnie - występowanie [i] lub [y] jest zależne od wartości poprzedzającej spółgłoski. Czasem to dotyczy nawet szeregu /j/, można bowiem spotkać bardziej twardy jego wariant, tzn. [y] niezgłoskotwórcze, np. w wyrazach typu

(12) РЕВОЛЮЦИОННЫЙ 'rewolucyjny'.

4.4. Tak więc sytuacja w obydwu językach na poziomie analizy fonematycznej jest diametralnie różna, mimo iż na poziomie realizacji dźwiękowej wydaje się bardzo podobna, albowiem i tu i tu mamy do czynienia z miękką lub twardą wymową spółgłosek uwikłaną w [i] lub [y]. Jednakże w języku polskim właśnie /i/ lub /y/, pozostając niezależne, determinują charakter poprzedzającej spółgłoski, w rosyjskim zaś są same determinowane niezależną od nich korelacją miękkościową spółgłosek.

5.0. Jakie to jednak ma znaczenie dla ostatecznego celu fonologicznej analizy konfrontatywnej, którym zgodnie z wcześniejszą tezą jest ustalenie ekwiwalencji między zjawiskami fonematycznymi, a nie tylko porównanie metajęzykowe? Jak na razie bowiem powyższa analiza miała w zasadzie charakter zestawienia wewnętrznych opisów obydwu języków. Jest to jednak etap konieczny, gdyż nie sposób porównywać substancji dwu różnych języków bez uprzedniego zorientowania się, co one zawierają niezależnie od siebie. W ten oto sposób między szczegółową analizą typologiczną a konfrontatywną utrzymuje się łączność i dlatego właśnie można utrzymywać, że językoznawstwo konfrontatywne jest częścią typologicznego, a raczej odwrotnie - analiza typologiczna jest częścią konfrontatywnej. Albowiem ostateczny cel konfrontacji - ustalenie ekwiwalencji - wychodzi poza ramy typologii.

5.1. Przystępując do rozstrzygnięcia o ekwiwalencjach, od razu można stwierdzić, że z powyższych rozważań o systemach fonematycznych języka polskiego i rosyjskiego w sposób oczywisty wynika, że pol. /j/ (czyli /j/ niezgłoskotwórcze) nie może być ekwiwalentem ros. /j/ w pozycji po spółgłosce, gdyż wykazuje tu względem języ-

ka rosyjskiego niedostateczną dyferencjacją, jeśli użyć terminu U. Weinreicha²², nie jest bowiem w stanie zapewnić potrzebnego językowi rosyjskiemu zdecydowanego przeciwstawienia sekwencji /C'V/ - /C'jV/.

5.2. Lecz przedstawione wyżej zróżnicowanie systemów fonematycznych obydwu języków ma dalsze i bardziej istotne konsekwencje dla relacji ekwiwalencyjnych między głoskami tych języków, a także dla teorii konfrontatywnych badań fonologicznych.

Jeśli za tertium comparationis przy ustalaniu ekwiwalencji fonematycznej uznać jakiś uniwersalny zestaw cech dystynktywnych, jakkolwiek by go określać - akustycznie czy artykulacyjnie - to mimo stwierdzonego wyżej generalnego podobieństwa między obydwo systemami fonematycznymi w przypadku konsonantyzmu należałoby przyjąć, że prawie żaden polski fonem spółgłoskowy nie może być ekwiwalentem rosyjskiego fonemu spółgłoskowego, gdyż niemal każda spółgłoska rosyjska (z wyjątkiem /j/ oraz przy pewnej interpretacji /š, ž, c/ i /č, š/) musi mieć specyfikację [+ twarda], natomiast żadna ze spółgłosek polskich nie może mieć tej cechy.

Paradoksalne jest tu zwłaszcza to, że przy próbie ekwiwalentyzacji wyłącznie na podstawie cech dystynktywnych, za pełne ekwiwalenty należałoby uznać ros. i pol. /j/, jako posiadające ten sam zestaw cech. Przedstawione wyżej różnice w statusie /j/ wynikały z analizy dystrybucyjno-syntagmatycznej, również należącej do klasycznej analizy fonematycznej, i dopiero w oparciu o takie badania można było ustalić rzeczywisty zakres ekwiwalencji między tymi fonemami.

5.3. Podobnie można postąpić i w przypadku pozostałych spółgłosek, tzn. sięgnąć do analizy dystrybucyjnej i w ten sposób dojść do wniosku, że np. pol. /t/ w pozycji przed /a, o, u, y, e/ może być ekwiwalentem ros. /t/ twardego, a przed /i/ również ros. /t'/ miękkiego, natomiast dla ros. /t'/ w pozostałych pozycjach język polski nie ma adekwatnego ekwiwalentu, zadowalającego minimalne potrzeby dystynktywne języka rosyjskiego. Nie może nim być np. pol. /ć/, gdyż jako spółgłoska /pre/palatalna jest bardziej zbliżona do ros. afrykаты /č'/. Pewien stopień ekwiwalencji może zapewnić pol. /t/, które jednak musi być uzupełnione o pewną wartość dodatkową, mianowicie o palatalizację niezależną od następującego segmentu.

Ekwiwalencji trzeba więc szukać, a raczej ją uściślać w oparciu o analizę dystrybucyjną i podnosić do rangi równoważnych z dystynktywnymi te cechy, które na dobrą sprawę są nierelevantne, pozycyjne, na przykład - pol. /t/ przed /i/ można uznać za ekwiwalent ros. /t'/ ze względu na ekwiwalencję polskiej cechy spalatalności, którą można dostrzegać u pol. /i/ w opozycji do /y/²³, względem rosyjskiej cechy miękkości w odniesieniu do spółgłosek, zwłaszcza uwzględniając to, że w obydwu językach te cechy mają tendencję do rozciągania się nad grupą /C + V/.

Jest to już jednak analiza wykraczająca poza ramy fonematyki w klasycznym ujęciu, sięgająca poziomu realizacji dźwiękowej czyli fonetyki. I wobec tego słuszne wydają się opinie, że analiza konfrontatywna czy kontrastywna nie może pomijać tego poziomu, że przy konfrontacji fonologicznej należy uwzględniać poziom realnego dźwięku²⁴.

5.4. Stanie się to jeszcze bardziej jasne, gdy postawimy pytanie, jak wyłącznie w oparciu o fonematykę ustalić polski ekwiwalent ros. /t/ twardego w wygłosie. Jakiegokolwiek uzasadnienie segmentem sąsiednim nie wchodzi tu w rachubę, gdyż np. polska para

(13) byt - bit

jest zupełnie ekwiwalentna wobec rosyjskiej

(14) БЫТ 'byt' - БИТ 'bity' /forma krótka/

w opozycji do

(15) БЫТЬ 'być' - БИТЬ 'bić'.

Nic więc nie da się wywnioskować z kontekstu fonematycznego, decydującym czynnikiem okazuje się norma ortoepiczna, zalecająca wymawiać polskie /t/ wygłosowe w sposób daleki od spalatalizowanego i tym samym umożliwiającą ekwiwalentyzację: w wygłosie

(16) pol. /t/ = ros. /t/.

Inaczej to wygląda przy kontraście niemiecko-rosyjskim, gdzie na poziomie cech dystynktywnych sytuacja jest taka sama, jak przy kontraście polsko-rosyjskim - niem. /t/ jest również pozbawione

specyfikacji cechą [+ twarda] i przed samogłoskami może być ekwiwalentem ros. /t/ lub /t'/ w zależności od szeregu artykulatorycznego następującej samogłoski, natomiast w wygłosie jest do tego stopnia niejasne, że może być uznawane za ekwiwalent obydwu tych rosyjskich fonemów, czyli na dobrą sprawę żadnego, bo nie zadowala ich potrzeb dystynktywnych, co wyraźnie jest odczuwalne w rosyjskiej mowie Niemców mających czasem spore trudności w zróżnicowaniu rosyjskich wyrazów z przykładu (14) i (15)²⁵.

6.0. Stosując przedstawioną wyżej technikę konfrontacji można dokonać przeglądu pozostałych partii systemów fonematycznych obydwu języków i poczynić odpowiednie wnioski odnośnie do ekwiwalencji wszystkich pozostałych fonemów obydwu języków. Tu nie ma miejsca na szczegółowe ich przedstawienie, gdyż są one omówione gdzie indziej²⁶. Warto tylko zwrócić uwagę na to, iż system wokaliczny języka polskiego zdaje się w zupełności wystarczać dla pokrycia potrzeb dystynktywnych języka rosyjskiego, natomiast znaczne niedobory wykazuje pod tym względem polski konsonantyzm.

6.1. Najbardziej interesującym w konsonantyzmie jest problem ekwiwalencji między ros. /ɣ/ a pol. /w/. W "Podstawach fonetyki rosyjskiej" uznałem je za pełne ekwiwalenty na zasadzie wspólnoty tzw. negatywnych cech dystynktywnych - obydwie fonemy są niezwarłate, nieszczelinowe, niedrżące, nienosowe, niespalatalizowane²⁷. Jest to jednak niezbyt udane wyjaśnienie tej ekwiwalencji, która niewątpliwie istnieje, lecz chyba na zupełnie innej zasadzie, i prawdopodobnie nie jest zupełna, gdyż według pewnych obserwacji w pozycji przed /o/ po spółgłosce pol. /w/ może być w ogóle nie dostrzegane przez Rosjan jako odrębny segment, tzn.

(17) pol. /C + w + o/ = ros. /C + o/.

Natomiast przy kierunku odwrotnym - od rosyjskiego do polskiego - ros. /ɣ/ zębowe z pewnością jest ekwiwalentem pol. /w/, mimo iż na poziomie cech dystynktywnych nie ma między nimi żadnej wspólnoty, poza tym że nie są one obstruentami. Jedynie w realizacji fonicznej jest pewna zbieżność, mianowicie ros. /ɣ/ jest wyraźnie welaryzowane, co może do pewnego stopnia pokrywać się z welarnym układem języka przy artykulacji pol. /w/. Lecz bardziej adekwatne wyjaśnienie znajduje się chyba w możliwości realizacji tego fonemu

polskiego jako /ɫ/ zębowego w archaicznej wymowie scenicznej. Powstaje przy tym problem, w jaki sposób te dwie realizacje uznać za alofony jednego fonemu, zwłaszcza w ramach siatki cech dystyngujących. Trudno rozwiązać tę kwestię inaczej, jak tylko przyjmując, że aktualnie współistnieją w języku polskim dwa systemy fonematyczne (jeden z /ɫ/, drugi z /w/) znajdujące się względem siebie w relacji ekwiwalencji diachronicznej.

6.2. Lepsze wyjaśnienie tych zależności można upatrywać w modelu fonologii derywacyjnej, generatywnej i być może właśnie w relacjach morfonologicznych, których produktem jest ten model, należy szukać wyjaśnienia ekwiwalencji między tymi bardzo różnymi na poziomie fonematycznym i fonetycznym głoskami. Do takiego poszukiwania skłania zarówno brak precyzyjnego wyjaśnienia tej ekwiwalencji w ramach fonematyki i fonetyki, jak i pewna wspólnota relacji morfonologicznych między ros. /ɫ/ a pol. /w/, chociażby np. w tym, że obydwie te fonemy alternują z ekwiwalentnymi względem siebie fonemami /l'/ - /l/ w analogicznych /ekwiwalentnych/ kontekstach morfemicznych, np.

(18) pol. był	- byli	vs. ros. был	- были
biały	- bielić	белый	- белить
generał	- generalski	генерал	- генеральский
wał	- walec	дело	- делец
		'sprawa'	'kombinator'

Z drugiej strony, na poziomie fonematycznym między polskim a rosyjskim wokalizmem zachodzi pełna ekwiwalencja przy kierunku od polskiego do rosyjskiego, a tymczasem największe trudności przy nauce języka rosyjskiego przez Polaków łączą się właśnie z wymową rosyjskich spółgłosek nieakcentowanych. Poza pisownią wpływ na to ma właśnie morfonologia czyli nie znane językowi polskiemu alternacje samogłoskowe zależne od miejsca akcentu, kontekstu konsonantycznego i pozycji morfemicznej. Wynika stąd jasno konieczność uwzględnienia tego aspektu w badaniach konfrontatywnych nad fonologią polską i rosyjską.



PRZYPISY

- 1 Por. I.Zabrocki, Podstawowe problemy gramatyki konfrontatywnej, W: "Polska myśl glottodydaktyczna 1945-1975" pod red. F.Gruczy, Warszawa 1979 s.649; A.Jedlička, Poznámky ke konfrontačnímu studiu češtiny a slovenštiny, "Jazykovedné štúdie", XII, Bratislava 1974 s.22; Д.А.Меленчук, Синхроническая кон- фронтация языков, связанных генетической общностью, Москва 1977 s.1
- 2 O sztuczności dychtomii "kontrastywny/konfrontatywny" zob. m.in. Ю.О.Жлуктенко, В.Н.Бублик, Контрастивна лінгвістика. Проблеми і перспективи, "Мовознавство", 1976 № 4 (58) s.6
- 3 A.Bogusławski, Problem tertium comparationis w porównaniu lingwistycznym, "Kwartalnik Neofilologiczny", XXIII, 1976 z.3 s.295-303
- 4 Эквиваленcję jako podstawowe założenie analizy konfrontatywnej podnoszą m.in. В.Барнет, К проблеме языковой эквиваленции при сравнении, W: "Сопоставительное изучение русского языка с чешским и другими славянскими языками", изд. Московского университета, 1983 s.16-27; Ю.А.Жлуктенко, О некоторых вопросах контрастивного анализа языков, "Вестник Киевского университета. Романо-германская филология", вып. 12, Киев 1978 s.7-8; Ю.О.Жлуктенко, В.Н.Бублик, Op. cit. s.8-10
- 5 Dokładniej o tym zob. S.Grzybowski, Pojęcie tożsamości vs. ekwiwalencji fonicznej w badaniach konfrontatywnych, W: "Z aktualnych studiów rusycystycznych", Olsztyn: WSP, 1987 s. 179-187
- 6 Praktyczną egzemplifikację tej tezy w odniesieniu do głosek rosyjskich i polskich przedstawia S.Grzybowski, Podstawy fonetyki rosyjskiej dla Polaków, Warszawa 1983 s.48 nn. Zob. też E.Wiede, Phonologie und Artikulationsweise im Russischen und Deutschen. Eine konfrontierende Darstellung, Leipzig 1981 s.124

- 7 Por. uwagi na ten temat w: C.James, *Contrastive Analysis*, Longman 1980, s.166-167; F.Grucza, *Some Remarks on the Comparability of Phonemic Systems*, "Kwartalnik Neofilologiczny", XXIII, 1976 z.1-2 s.134-135
- 8 Wykład koncepcji fonematycznej tej szkoły zawiera M.Trubiecki, *Podstawy fonologii*, Warszawa 1970
- 9 K.Kohler, *On the Adequacy of Phonological Theories for Contrastive Studies*, W: "Papers in Contrastive Linguistics" ed. by G.Nickel, Cambridge University Press, 1974 s.83-88; W.Awedyk, *Some Remarks on Contrastive Generative Phonology*, "Papers and Studies in Contrastive Linguistics", 4, 1976 s.53-60; E.Ternes, *Probleme der kontrastiven Phonetik*, Hamburg: Buske, 1976 s.69-72; C.James, op.cit. s.80-83
- 10 Zob. W.Awedyk, op.cit. s.54; W.J.Daniels, *Natural Phonology and the Teaching of Pronunciation*, "Slavic and East European Journal", 19, nr 1, 1975 s.66-73
- 11 J.B.Hooper, *The Archi-Segment in Natural Generative Phonology*, "Language", 51, 1975 s.537-560
- 12 J.Fisiak, *Generative Phonological Contrastive Studies*, "Kwartalnik Neofilologiczny", XXIII, 1976, z.1-2, s.119,121
- 13 Zob. С.Гжибовский, *Дистинктивные признаки русских и польских фонем в сопоставительном плане* (w druku).
- 14 А.Исаченко, *Опыт типологического анализа славянских языков*, W: "Новое в лингвистике", вып. III, Москва 1963 s. 113-118;
I.Sawicka, *Struktura grup spółgłoskowych w językach słowiańskich*, Wrocław 1974 s.110

- 15 S.Grzybowski, Zakres współwymierności systemów fonologicznych języka polskiego i rosyjskiego, W: "Gramatyka konfrontatywna języka polskiego i rosyjskiego", Łódź 1976 s.124-127
- 16 Zob. С.Гжибовский, Фонематический статус твердости - мягкости и гласных [i] - [y] в русском и польском языках, "Прегляд Русыцыстычны", 1982, з.1-3 /17-20/ s.127-145.
W dalszej części niniejszego artykułu są przedstawione główne tezy powyższego opracowania z pewnymi uzupełnieniami.
- 17 T.Milewski, Derywacja fonologiczna, W: "Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego", Warszawa 1969 s.63
- 18 Para minimalna "magi" - "magii", wskazując, zdaniem niektórych badaczy na utrzymanie korelacji miękkościowej przynajmniej wśród spółgłosek tylnojęzykowych, jest zbyt odosobniona. Przede wszystkim zaś jej implikacje fonologiczne są wątpliwe, gdyż jeśli nawet przyjąć, że różnica [gi] - [gii] jest nadal utrzymywana w wymowie, a co do tego nie ma pewności, to miękkość [g] wciąż łączy się z /i/ lub /j/. Dopiero kontrast [ga] - [gia] lub [go] - [gio] łącznie z powyższym mógłby stanowić o odrębności fonematycznej [g] - [g̃].
- 19 Por. np. eliminację miękkich wargowych na poziomie fonematycznym w: L.Biedrzycki, Fonologia angielskich i polskich rezonantów, Warszawa 1978, s.77-80. Rozciągnięcie tego na spółgłoski tylnojęzykowe prezentuje M.Karaś, Faktyczne i pozorne tendencje we współczesnym systemie fonologicznym języka polskiego, "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego", XXXIV, 1976 s.13-14
- 20 Z.Stieber, Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego, Warszawa 1966 s.107
- 21 Zob. np. E.Siekierzycki, Ассимилятивная мягкость согласных в современном русском языке, Poznań 1974 s.44,52

- 22 У.Вайнрайх, Одноязычие и многоязычие, в: "Новое в лингвистике", вып. VI, Москва 1972 s.33
- 23 Zob. С.Гжибовский, Дистинктивные признаки ... (w druku)
- 24 F.Grucza, Some Remarks..., s.135-137; G.Hentschel, On the Relevance of Phonetic, Phonological, and Morphonological Levels in Contrastive Phonology, "Papers and Studies in Contrastive Phonology", 20, 1985 s.32-33
- 25 Por. również uwagi o różnicy między wymową niemiecką i rosyjską pod względem palatalności w: E.Wiede, Phonologie und Artikulationsweise... s.130-131
- 26 S.Grzybowski, Podstawy fonetyki..., s.46-49 i 80-81
- 27 Ibidem, s.46

ИЗ ВОПРОСОВ ФОНОЛОГИЧЕСКОГО СОПОСТАВЛЕНИЯ РУССКОГО И ПОЛЬСКОГО ЯЗЫКОВ

Резюме

В статье рассматриваются общетеоретические и конкретно-языковые вопросы сопоставительного фонологического анализа. Исходя из положения, что целью сопоставительной фонологии являются поиски эквиваленции между фонематическими единицами сопоставляемых языков, автор сравнивает фонематические системы русского и польского языков с точки зрения мягкостной корреляции, фонематического статуса /i-y/ и /j/. Результатом анализа является вывод о наличии этой корреляции и аллофонических отношений между /i-y/ в русском языке, в то время как в польском такая корреляция отсутствует на фонематическом уровне и гласные /i/ - /y/ являются самостоятельными фонемами. В связи с этим возникает вопрос об эквивалентности согласных фонем, поскольку из-за отсутствия признака [± твердость] нельзя установить польские эквиваленты русских согласных фонем. Поэтому возникает необходимость обращения к фонетическим реализациям аллофонов и решить вопросы эквиваленции на фонетическом уровне. А с другой стороны, в некоторых случаях (например, польск. /w/ - рус. /ɣ/) решающим оказывается уровень морфологии, который следует включить в сопоставительную фонологию.